

książce, gadałem z diabłem w miami (ft. niemiec)

chciałem unieść życie
i mnie połamało
przeców bóle są przerobione i nic nie dają
mała dla ciebie zostałem feniksem
bo tak tylko się niszcze

gadałem z diabłem w miami
mówił że wszystko ok
potem gadałem z ludźmi
mówili wręcz odwrotnie
jak szukałem inspiracji
SZEPTALI ZE Bukowski
MY NIE LITERACI
A raczej zmoknięci chłopcy
szukałem deszczu po burzy
kocham burze, grają mi koncerty na duszy
w rytm chorych złudzeń
po prostu kocham burze
wiec tam została jeszcze dłużej

wziąłem coś dobrego
wziąłem coś dobrego
częstkę dobra w kredo
wziąłem w kredo częstkę dobra
i najgorsze ze coś z niczego
i tak muszę oddać

spiałem ze śmiercią przytulony jak dziecko
i nigdy nie powiem że nie mogłem spać
właśnie przez nią
bo ciągle mi się śni
puka do drzwi
mała po prostu śpij
a ludzie niech pierd*** swoje
ja prowadzę dialogi zdybałem myślałem że pokażą prawdę
myślałem że ja znalazłem
ale to chyba nie ty

ja po prostu kocham burze
bo przynosi mi deszcz
podziwiam naturę w synergii
tak jak ogień i tlen
hej chwyciłem .. kilka lat temu
i nie wiem co dalej
czy da mi wskazówki na pamięć czy nic

ten jedyny kawałek to nagrałem właśnie dla niej